

**Cyborg, czyli kto?  
O prawach cyborgów  
w ujęciu interdyscyplinarnym**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

## Wprowadzenie

Dziś, kiedy piszę te słowa, w mediach raz po raz atakuje mnie informacja, że wczoraj, dnia 15.6.2022 r., zmarł dr *Peter Scott-Morgan*. Nagłówki informują, że „nazywano go «pierwszym cyborgiem w historii». Zmagał się ze stwardnieniem zanikowym bocznym i żeby przedłużyć swoje życie, zmienił się w cyberorganizm”<sup>1</sup>. Kiedyś uznałabym to za magiczną wręcz czasową koincydencję, prezent od losu dla pochłoniętego pasją, zmęczonego badacza. Dziś wiem, że to nie przypadek. Od miesięcy przekopuję Internet w poszukiwaniu informacji o cyborgach, więc inteligentne algorytmy prezentują mi treści, które akurat pasują do moich aktualnych zainteresowań. Pochodzę jeszcze z czasów analogowych, wychowałam się bez Internetu i smartfonu i ze zdumieniem przyjmuję do wiadomości fakt, że algorytmy uczenia maszynowego i głębokiego uczenia zdolne do zbierania i analizowania dużych zbiorów danych, w tym danych strumieniowych i prowadzenia analiz predykcyjnych, znają mnie lepiej niż ja siebie. Dziwnie się czuję w tej epoce postprywatności, gdzie polubienie restauracji czy zdjęcia na FB dla inteligentnych systemów, których działania do końca nie rozumiem, staje się źródłem informacji mogących zdradzić nie tylko moją płęć czy rasę, ale także orientację seksualną, poglądy polityczne, religijne czy cechy mojej osobowości. Ale wracając do cyborgów.

*Peter Scott-Morgan* był wizjonerem i specjalistą w dziedzinie robotyki, u którego w 2017 r. zdiagnozowano stwardnienie zanikowe boczne. W związku z tą diagnozą lekarze uznali, że pozostało mu maksymalnie dwa lata życia. Naukowiec, korzystając z technologii, podjął heroiczną walkę o jego przedłużenie i zdecydował się na przemianę w *Petera 2.0* – człowieka ulepszonoego dzięki technologii. Poddał się wielu zabiegom operacyjnym, które miały na celu zastąpienie нефункционujących organów maszynami. W jego ciele zostało zainstalowane urządzenie, które dostarczało składniki odżywcze prosto do jego żołądka. Korzystał również z worka kolostomijnego, cewnika i aparatury wysyłającej powietrze bezpośrednio do tchawicy. Urządzenia zostały zamontowane na specjalnym wózku inwalidzkim, który zintegrowano z jego ciałem. Z uwagi na zanik mięśni twarzy naukowca wspomagał specjalny awatar zdolny przekazywać jego emocje. Naukowiec był także podłączony do syntezatora mowy i wyposażony w technologię śledzenia głosu. *Scott-Morgan* zdecydował się nie tylko pokonać chorobę, ale przede wszystkim strach, bezsilność i poczucie uwięzienia w nieodpowied-

---

<sup>1</sup> [https://portal.abczdrowie.pl/zmarl-dr-peter-scott-morgan-zeby-przedluzyc-swoje-zycie-zmienil-sie-w-cyberorganizm?fbclid=IwAR0eH9voV2pfYzyX-OZwjMTKEj3iwcwpjGz3wHb8NTi0IA3nMPjnkp9J1pQ#google\\_vignette](https://portal.abczdrowie.pl/zmarl-dr-peter-scott-morgan-zeby-przedluzyc-swoje-zycie-zmienil-sie-w-cyberorganizm?fbclid=IwAR0eH9voV2pfYzyX-OZwjMTKEj3iwcwpjGz3wHb8NTi0IA3nMPjnkp9J1pQ#google_vignette), dostęp: 16.6.2022 r..

nim ciele. Zafascynowany technologią, postanowił wykorzystać ją do zastąpienia funkcji umierających w jego ciele organów. Uznawał, że integracja człowieka z technologią i sztuczną inteligencją potrzebna jest nie tylko do walki z chorobami i niepełnosprawnościami, ale staje się niezbędna wobec gwałtownego rozwoju robotyki. Podkreślał, że w niedalekiej przyszłości neoludzie są zdolni uwolnić się od ograniczeń biologii i żyć, będąc kimkolwiek lub czymkolwiek. Wierny swojej życiowej misji *Scott-Morgan* założył fundację (The Scott-Morgan Foundation<sup>2</sup>), której misją jest zmienić znaczenie tego, co to znaczy być człowiekiem.

Podrzucane przez algorytmy treści informują mnie, że oto zmarł pierwszy cyborg w historii. A ja oprócz egzystencjalnego bólu i strachu wobec wciąż niepokonanej śmierci przeżywam dysonans poznawczy. Niewiele wcześniej napisałam, że za pierwszego cyborga uznawany jest *Kevin Warwick*. Czytałam też, że pierwszym cyborgiem jest *Neil Harbisson*. Dziś Internet mówi, że jest nim *Scott-Morgan*. W mojej książce jest rozdział o narodzinach cyborga i teraz dręczy mnie niepewność, kiedy to się zaczęło. Jednak po chwili namysłu dochodzę do wniosku, że nie o datę czy osobę tu chodzi, a o fakt, że cyborgi są wśród nas. To nie jest już tylko odległa wizja przyszłości rodem z *science fiction*, ale zjawisko, które wymaga badań i pogłębionej refleksji na temat statusu cielesności technologicznej w naszym społeczeństwie. I o tym jest ta monografia, choć zdaję sobie sprawę z tego, że to dopiero głos w dyskusji. Jeden z pierwszych, bo temat cyborgów w polskiej literaturze prawniczej nie był dotąd szerzej podejmowany, choć do zagadnień tych nawiązał już *Paweł Księżak* w serii artykułów, które ukazały się w „Głosie Prawa. Przeglądzie Prawniczym Allerhanda”<sup>3</sup>.

Celem monografii jest przedstawienie zjawiska cyborgizacji z perspektyw różnych podejść naukowych, co w założeniu ma pomóc lepiej je zrozumieć. Z kolei to lepsze zrozumienie przyczynić się ma do zbadania i nakreślenia, z perspektywy już istniejących rozwiązań prawnych, problemów, jakie mogą się pojawiać w prawie przyszłości. Tylko bowiem pogłębiona analiza zjawiska i dyskusja nad rysującymi się we wcale nieodległej przyszłości wyzwaniem pozwoli nam przygotować się do rzeczywistości, w której ludzkość postanowiła przekroczyć samą siebie. Wdrażanie rozwiązań prawnych ma sens jedynie wtedy, kiedy społeczeństwa mentalnie będą gotowe je przyjąć. Tymczasem obecne sposoby myślenia o świecie nie odpowiadają zachodzącym w nim zmianom związanym ze zjawiskami takimi jak inżynieria genetyczna, nanotechnologia i inne technologiczne formy udoskonalania natury ludzkiej w sposób zmieniający nasze gatunkowe możliwości. W związku z powyższym postawiłam hipotezę, że **nie jesteśmy przygotowani na społeczeństwo, w którym funkcjonować będą byty technologicznie i genetycznie zmodyfikowane, sztucznie skonstruowane**. A do jej falsyfikacji, poza innymi opisanymi niżej metodami, wykorzystywałabym analizę badania ankietowego.

---

<sup>2</sup> <https://www.scottmorganfoundation.org/>, dostęp: 15.6.2022 r.

<sup>3</sup> Na dzień złożenia monografii do druku ukazały się: *P. Księżak*, Prawo cyborgów (1). Wprowadzenie w problematykę; *idem*, Prawo cyborgów (2). Własność i dobra osobiste; *idem*, Prawo cyborgów (3). Rozmowa ze sztuczną inteligencją o prawie cyborgów.

Teza ta intuicyjnie wydawać się może oczywista, ale jej sformułowanie jest konieczne do zbadania, na ile współczesne systemy społeczne i prawne są przygotowane na wyzwania związane z rewolucją technologiczną<sup>4</sup>. Na ile zmiany w prawie będą musiały być ewolucyjne, przez co rozumieć stopniowe dostosowywanie znanych konstrukcji do pojawiających się problemów i potrzeb, a na ile rewolucyjne, co oznaczać będzie głęboką albo całkowitą transformację istniejącego porządku społeczno-prawnego.

Niniejsza praca ma także charakter teoretyczno-interwencyjny, starając się odpowiedzieć na ważne pytania dotyczące współczesności i przyszłości. Nowa rzeczywistość i wyłaniające się z niej nowe jakości wymagają od prawa zmiany paradygmatu i nowych metod, choć zaznaczyć wypada, że osobiście podejście integracyjne do prawa wykorzystuję od początku mojej pracy badawczej<sup>5</sup>. Wielowymiarowość procesu cyborgizacji sprawia, że na tym etapie jej rozwoju nie można stworzyć jednolitej teorii, na podstawie której można by się pokusić o opis czy przynajmniej częściowe wyjaśnienie zjawisk, które się nań składają. Zatem podejście badawcze prezentowane w tej monografii z konieczności musi być eklektyczne. Ze względu na poruszaną problematykę ważne też było wyjście poza antropocentryczną perspektywę, poza ograniczenia dyscypliny, miejscami wyjście poza sformalizowany język naukowego dyskursu – tak, żeby poszerzyć grono potencjalnych odbiorców, prowokować i zainteresować problemem poszukiwań „konturów ludzkiego świata” w czasach technologicznej (r)ewolucji prowadzącej nas do coraz głębszej i wielopoziomowej integracji z maszynami.

Zastosowana w pracy metoda badawcza z konieczności ma charakter inter- i transdyscyplinarny, integrujący dyskurs prawniczy wewnątrznie i zewnątrznie. Badane problemy prezentowane są na tle problematyki teorii, dogmatyki i praktyki stosowania prawa (integracja wewnętrzna) oraz z różnych perspektyw dyscyplinarnych (integracja zewnętrzna). Takie podejście, określane w literaturze jako „wieloparadygmaticzność”<sup>6</sup>, umożliwia przedstawienie badanych problemów z perspektywy wielu obowiązujących wzorców uprawiania praktyki naukowej. W mojej ocenie taka postawa metodologiczna i stojąca za nią szeroka perspektywa badawcza, pozwalająca czerpać z licznych źródeł aktywności naukowej, mogą przynieść rozwiązanie problemów, które na gruncie ograniczeń tradycyjnej dogmatyki niekoniecznie dają się rozwiązać.

Przedmiotem badań w ramach tradycyjnej metody prawniczej był materiał normatywny, dorobek doktryny i orzecznictwo. Szczególnie w rozważaniach o pojęciu osoby na gruncie prawnym pojawia się pogłębiona analiza językowa, z elementami badań hi-

---

<sup>4</sup> Odwołanie do periodyzacji przedstawionej przez J. Rifkina: zob. J. Rifkin, *The Third Industrial Revolution*, *passim*. W piśmiennictwie podkreśla się, że Przemysł 4.0 (ang. Industry 4.0) to najnowsza rewolucja przemysłowa, którą najczęściej przedstawia się jako połączenie IIoT (ang. Industrial Internet of Things) ze sztuczną inteligencją maszyn. Zob. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, s. 17–21.

<sup>5</sup> Zob. A. Nowak-Gruca, *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych*, *passim*; *eadem*, *Przedmiot prawa autorskiego (utwór)*, *passim*.

<sup>6</sup> Tak: T. Bekrycht, B. Wojciechowski, M. Zirk-Sadowski, *Integracja zewnętrzna*, s. 1. Por. też: J. Wróblewski, w: *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, s. 87–96.

storycznoprawnych czy prawnoporównawczych. Z kolei studia nad źródłami doprowadziły mnie do sformułowania uwag polemicznych czy dygresyjnych oraz do krytyki prawa. Niemniej wykorzystałam też dorobek innych nauk, w szczególności filozofii, psychologii czy psychopatologii. W rozważaniach na temat psychopatologii – ze świadomością jej ograniczeń – zastosowałam metodę historii przypadku. Głównym celem tej metody jest jak najlepsze zobrazowanie opisywanego zjawiska. Przedstawione w pracy opisy przypadków zaczerpnęłam z książki *Magdaleny Gacyk* „Zabawy w Boga. Ludzie o magnetycznych palcach”. Wysłałam z założenia, że dane z historii przypadku mogą dostarczyć cennych teorii na temat cyborgizacji. Zjawisko to jest nadal na tyle rzadkie, że hipotezy z pojedynczych przypadków mogą stanowić dobry punkt wyjścia do bardziej złożonych badań naukowych, przy zastrzeżeniu słabości tej metody, takich jak niepowtarzalność, brak uogólnienia i niedostateczne uzasadnienie przyczyn. Ale to właśnie historie przypadków były podstawą pierwszych teorii na temat schizofrenii i innych zaburzeń. Zatem podobną rolę odegrać mogą, jeśli chodzi o *human enhancement*. Dla wielu ludzi cyborgizacja może jawić się jako zjawisko niezrozumiałe, a przez to zagrażające i niebezpieczne. Niewątpliwie poddawanie się modyfikacjom w zakresie ciała, umysłu czy emocji jest zachowaniem ryzykownym, gdyż skutki takiej modyfikacji są trudne do przewidzenia. Spojrzenie na cyborgizację z perspektywy psychopatologii może być istotne dla prawnych kwalifikacji, takich jak choćby swoboda powzięcia decyzji i wyrażenia woli czy możliwość wyrażenia zgody na zabieg medyczny. Ponadto może mieć wartość w procesie interpretacji prawa, szczególnie tam, gdzie zachodzić będzie potrzeba wytyczenia granicy pomiędzy normą a patologią, czy przy budowaniu wzorca typowego zachowania – tak ważnego w rozumowaniach prawniczych.

W monografii sięgnęłam też po bardziej zaawansowane metody badawcze. Zaprezentowałam badanie sondażowe z udziałem 600 respondentów, którego celem była analiza badań ankietowych i sformułowanie wniosków z perspektywy postawionej w pracy hipotezy. W przygotowaniu badania pomocne było sformułowanie następujących problemów badawczych:

1. Jakie poglądy, opinie, przekonania na temat cyborga i zjawiska cyborgizacji deklarują ankietowani?
2. Jaki, zdaniem ankietowanych, status prawny powinien mieć cyborg?
3. Jakie emocje wywołuje w ankietowanych cyborgizacja, przy założeniu istnienia dwóch jej rodzajów: leczniczej (mającej na celu przywrócenie zdrowia lub utraconych funkcji) i udoskonalającej (mającej na celu technologiczne ulepszenie człowieka ponad naturalne, przyrodzone człowiekowi możliwości)?
4. Jakie zachowania mogliby przejawiać ankietowani w stosunku do cyborgów?

Wykorzystałam autorski kwestionariusz ankiety, zawierający zestaw ustrukturyzowanych pytań, na które badani udzielali odpowiedzi dobrowolnie i anonimowo. Próba badawcza licząca 600 osób była reprezentatywna dla realizacji celu badania, który obejmował analizę reakcji społecznych na zjawisko cyborgizacji.

Monografia podzielona została na cztery części. W pierwszej podjęto próbę wyjaśnienia konceptu cyborga, odnosząc się do transhumanistycznych wizji udoskonalania

nia człowieka. Selektywnie i mam świadomość, że subiektywnie wybrane treści miały na celu przedstawienie idei, która pchnęła ludzkość w kierunku poszerzania swoich zdolności fizycznych i kognitywnych nie tylko w celu usuwania choroby czy przywracania zdrowia.

Część druga dedykowana została zrozumieniu fenomenu cyborgizacji, co wymagało określenia czynników motywujących ludzi do poddawania się zabiegom ulepszenia ciała (perspektywa psychologiczna). Cyborgizacja przedstawiona została też z perspektywy psychopatologii (ogólnej i szczegółowej), ponieważ znaczna część związanych z nią zachowań stanowi odejście od tego, co przywykliśmy traktować jako właściwe człowiekowi. Jednym z celów tej analizy było ustalenie jaki sąd wartościujący kryje się za odróżnianiem zachowań mieszczących się w normie od tych uznawanych za nienormalne. W tej części zaprezentowane zostały też wyniki wspomnianego wyżej badania ankietowego dotyczącego postaw ludzi wobec cyborgizacji oraz płynące zeń wnioski.

Trzecia część zawiera refleksje na temat cyborga jako podmiotu prawa. Omówiono w niej problematykę podmiotowości cyborga, odwołując się do teorii osoby i znaczenia posługiwania się pojęciem „człowiek”. Na gruncie przeprowadzonej analizy możliwe było sformułowanie zasady zachowania człowieczeństwa i koncepcji pozwalającej rozszerzyć kategorię podmiotów, tak aby objąć nią cyborgi i określone byty nieludzkie (np. autonomiczną AI).

W części czwartej zawarte zostały rozważania nad prawem przyszłości (prawem cyborgów). W szczególności chodziło o sprawdzenie, czy znane i utrwalone w kulturze prawnej instytucje będą potrzebowały rewolucyjnej zmiany, czy wystarczy tylko ewolucyjny postęp, bo możliwe będzie ich dostosowanie do wymagań świata ludzi i cyborgów.

W przywołanej książce *Magdaleny Gacyk* przeczytałam: „*Douglas Rushkoff*, teoretyk mediów, twierdzi, że tylko Ameryka mogła stworzyć tak kuriozalną ideologię jak transhumanizm. Tak jak pierwsi biali osadnicy, idący w nieznanne i konsekwentnie zasiedlający obcy kontynent, tak współcześni pionierzy nowoczesnych technologii wkraczają na nowe pola, nie zastanawiając się, co czeka za horyzontem”<sup>7</sup>. Zaciekawiona tym stwierdzeniem pomyślałam, że nie możemy przyglądać się działaniom biohakerów, cyborgów i grindर्सów, nie patrząc, co czeka za horyzontem. Dlatego po raz kolejny podjęłam wysiłek przyjrzenia się tematowi, które nie zostały jeszcze szerzej omówione i zbądane w literaturze prawniczej. Mam świadomość, że czytelnik zaznajomiony z ideami transhumanizmu i cyborgizacji może poczuć niedosyt, związany z pominięciem przeze mnie pewnych treści. Z kolei u czytelnika, który spotyka się z problematyką po raz pierwszy, zjawisko cyborgizacji wywoływać może różne, często skrajne emocje, co pokazuje wyraźnie przeprowadzone przeze mnie badanie ankietowe. Te emocje niewątpliwie wpłyną na odbiór mojego dzieła. Zatem uprzedzając spodziewaną krytykę, pragnę podkreślić, że niniejszą monografię traktuję jako głos, który może rozpocząć ważną i potrzebną dyskusję na temat prawa przyszłości, w którym trzeba zrobić miejsce dla

---

<sup>7</sup> M. Gacyk, *Zabawy w Boga*, s. 33.

bytów, których ciągłość z istotą ludzką (*homo sapiens*) zostaje naruszona (cyborgi) albo zupełnie przerwana (androidy i sztuczna inteligencja). Bardziej chodziło tu o postawienie pytań i nakreślenie problemów niż przedstawienie rozwiązań i odpowiedzi. Na te dziś zdecydowanie za wcześnie. Nie oznacza to, że nie uległam pokusie przedstawienia propozycji pewnych rozwiązań, możliwych do zastosowania w prawie przyszłości, jak choćby śmiała koncepcja wprowadzenia do kodeksu cywilnego nowej kategorii osób.

Opracowanie monografii możliwe było dzięki realizacji projektu badawczego nr 2018/31/D/HS5/00754 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Prof. ALK dr hab. *Katarzynie Malinowskiej* za trud przygotowania recenzji wydawniczej i wszystkie cenne uwagi.

Dziękuję też *Jackowi*, mojemu mężowi, za nieskończoną cierpliwość do moich różnych, zmieniających się pasji i zainteresowań i miłość, bez której byłabym inna. I córce mojej *Alicji* za to, że kiedy patrzę na nią, myślę sobie: „Co tam nieśmiertelność! I tak «nie wszystkim umrę»”.

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)